

DOLNOŚLĄSKA

SOLIDARNOŚĆ

Nr 3 (259) • Wrocław, 27.03.2007 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

W numerze:

- Relacje z obrad ZR
- Kontrola PIP w Selgrosie
- Skargi do MOP
- Badania CBOS
- Sport

wzrost gospodarczy

wzrost płac

**PŁACE W POLSCE
POWINNY ROSNAĆ 2x SZYBCIEJ**



SOLIDARNOŚĆ

NISKIE PŁACE
BARIERĄ ROZWOJU POLSKI
Ogólnopolska Kampania Społeczna

Więcej informacji:

www.solidarnosc.org.pl

Budżet, regionalna TVP i służba zdrowia

W czasie marcowego posiedzenia Zarządu Regionu 19 marca br. członkowie tego gremium zatwierdzili budżet na 2007 r. O sytuacji w TV mówił Grzegorz Matkowski. Po objęciu prezesury TVP przez Bronisława Wildsteina wiązano z jego nadejściem duże nadzieje, że w firmie zdarzy się coś dobrego, a tym samym skorzystają na jego przyjeździe pracownicy i widzowie. Za jego krótkiej kadencji powstał pomysł przekształcenia TVP Regionalnej w TV Info, czyli informacja z p. d. udziałem edukacji i kultury. A zatem misja TV by-

łaby wypełniona. Okazało się, że jesienią ub.r. w KRRiT zabrano część częstotliwości wszystkim TV regionalnym. Związek zaczął się dopytywać dlaczego? Okazało się, że chodzi o nowy kanał informacyjny, który miał powstać na bazie regionalnych ośrodków.

- To jest masakra

- określił Matkowski. W wąskim kanale tematycznym nie ma miejsca na wypełnienie misji, bo liczyć się będzie tylko informacja. Wildstein chciał abyśmy konkurowali z TVN 24. Zdaniem Makowskiego w obecnej

sytuacji niskich nakładów na nowe inwestycje w TVP taka rywalizacja będzie z góry skazana na porażkę. Kolejnym krytykowanym przez związki zawodowe posunięciem prezesa TV było zabranie czasu antenowego telewizji regionalnej. Z 3 godzin i 21 min zabrać chcą 45 minut między 17.45 a 18.30. Kolejną sprawą to wyjście TVP Reg. z 2 programu, co sprawi, że do wielu osób na południu naszego województwa nie będzie docierał program regionalny.

W specjalnie przygotowanym stanowisku Zarząd Regionu poparł „S” TVP w ich staraniach o utrzymanie prestiżu TV Regionalnej.

Oceniając pierwsze posunięcia nowego tymczasowego prezesa Andrzeja Urbańskiego Matkowski powiedział - myślę, że jest mała nadzieja, że będą pozytywne zmiany.

Na wagę sprawy przedstawionej przez Grzegorza Makowskiego zwróciła uwagę Danuta Utrata. - Telewizja Regionalna to najlepsze medium, aby przekazać nasze działania. Nie można tej sprawy zamknąć jedynie stanowiskiem ZR. Janusz Wolniak zgłosił propozycję, aby w proteście przeciw ograniczeniu czasu emisji TV Regionalnej

zbierać podpisy na listach protestacyjnych. Za te inicjatywy podziękował Matkowski, który mówił, że mieszkańcy regionu powinni mieć wiedzę, że jest to ich telewizja. Za przykład podał Kraków, gdzie z dużą determinacją miejscowa społeczność skutecznie przeciwdziałała próbom obniżenia rangi tamtejszego ośrodka telewizji. Zwrócił też uwagę na przychylność prezydenta miasta Rafała Dutkiewicza, który z dużym zrozumieniem podszedł do problemu regionalnej TV.

- Powinniśmy wyjść z zasady, że TV jest rządzona przez kodeks prawa handlowego. Nie możemy ścigać się z telewizjami komercyjnymi, bo jest to niemożliwe. Mamy spełnić misję. Uważam, że telewizja powinna być instytucją wyższej użyteczności publicznej. Coś jak status przedwojennej Poczty. Abonament to jest w naszym przypadku 30%, a reszta to środki z reklamy (nieduże) oraz sprzedaż programów na antenę ogólnopolską. Sytuacja ośrodka wrocławskiego jest fatalna. Zarobki są wbrew legendom nieduże. Oczywiście inaczej zarabiają gwiazdy, ale Matkowski jest przeciwny takim specjalnym uregulowaniom.

Sytuacja w służbie zdrowia

Fatalne skutki dla służby zdrowia ma zdaniem Leszka Sokalskiego rozproszenie odpowiedzialności za poszczególne placówki medyczne. Dlatego jego zdaniem, możliwości reformy

podjęte przez obecnego ministra zdrowia są dość ograniczone. Dlatego „S” chce, aby w naszym regionie rozpoczął proces porozumiewania się pomiędzy wszystkimi organami założycielskimi placówek służby zdrowia. Obecnie działania restrukturyzacyjne są podejmowane nierównomiernie, nieumiejętnie, a nawet w sposób nieuczciwy, tzn. „dopasowanie rzeczywistości do potrzeb” przebiega wg określonych wpływów różnych lobby w środowisku medycznym. Zastrzegając się, że ze względu na ograniczoną liczbę czasu nie może podać przykładów, Leszek Sokalski zwrócił uwagę, że są szpitale, które pewnego dnia ogłaszają, że już nie mogą przyjąć więcej pacjentów, a personel w tym samym czasie dostaje premie.

Sokalski za słuszne uznał stworzenie sieci szpitali opartych na kryterium profesjonalizmu kadry i lokalizacji w terenie. Nie może być tylko służba zdrowia we Wrocławiu.

Przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia Hanna Trochimczuk-Fidut polemizowała z rzeczywistym wpływem ministra Religi. Zwróciła też uwagę na to, że szykuje się zmiana ustawy o ZOZ. Analizując sytuację wrocławskiej służby zdrowia podkreśliła, że pomimo likwidacji w mieście 3 szpitale dalej w Polsce mówi się o naszym mieście jako takim, w którym szpitale jest za dużo.

MR



Marcowe obrady ZR

FOT. MARCIN RAKOWSKI

Lutowy zarząd regionu

Posiedzenie Zarządu Regionu rozpoczęło się od przedstawienia informacji z prac Prezydium ZR. Jako pierwszy zabrał głos Leszek Sokalski, który omówił przebieg spotkania z wicemarszałkiem M. Moszczyńskim na temat sytuacji w służbie zdrowia na Dolnym Śląsku. L. Sokalski przekazał Marszałkowi Moszczyńskiemu na piśmie zagadnienia i pytania dotyczące opieki medycznej. Z uwagi na bardzo trudną sytuację w służbie zdrowia Pre-

zydium podejmie działania, aby problem ten został wprowadzony na posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Na następnym posiedzeniu Zarządu Regionu (marcowe lub kwietniowe) L. Sokalski przygotowuje informację na temat sytuacji w służbie zdrowia. Najważniejszym problemem dolnośląskiej służby zdrowia jest integracja opieki medycznej nie tylko w zakresie finansowania, ale w zakresie podziału obowiązków. Dodatkowo Hanna Fidut zwróciła uwagę na

brak wspólnej polityki zdrowotnej i poinformowała, że w najbliższym czasie służbę zdrowia czekają duże zmiany.

Następnie Kazimierz Kimso zrelacjonował przebieg rozmów z Zarządem spółki Selgros w sprawie przywrócenia do pracy zwolnionych pracowników - założycieli organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”. Na mocy zawartego porozumienia członkowie Tymczasowej Komisji Zakładowej zostali przywróceniu do pracy, a pozostali zwolnieni pracownicy mają otrzymać pięciomiesięczne odszkodowania. W związku z zawarciem porozumienia zostały cofnięte z sądu pozw. Postanowienia porozumienia są zgodne z wolą zainteresowanych. Zarząd spółki Selgros zadeklarował również zmianę członkom TKZ

umów z czasu określonego na nieokreślony, jeśli zostaną wybrani do władz organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność”. Akcja podjęta w obronie założycieli Związku w firmie Selgros zakończyła się sukcesem. Kazimierz Kimso podziękował wszystkim zaangażowanym w tę sprawę.

Kazimierz Kimso poinformował również o spotkaniu, jakie miało miejsce w siedzibie Zarządu Regionu pomiędzy przedstawicielami: zarządu firmy LG Philips, nowo wybranej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” działającej w LG Philips a Prezydium ZR. Spotkanie przebiegło w dobrej atmosferze i dotyczyło ustalenia zasad współpracy między pracodawcą a związkiem zawodowym. W czasie tego spotkania przedstawiciel zarządu LG Philips wręczył Przewodniczącej Komisji Zakładowej list gratulacyjny w związku z jej wyborem na funkcję związkową.

Janusz Łaznowski zrelacjonował dwa spotkania z zarządem firmy Toyota oraz przekazał informację z prac Komisji Krajowej, która na ostatnim posiedzeniu przyjęła kilka ważnych dla Związku dokumentów, tj. w sprawie: harmonogramu zadań Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na kadencję 2006-2010, ogłoszenia roku 2007 Rokiem Pamięci Ofiar Stanu Wojennego, wyrażenia zgody na przeprowadzenie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w formie manifestacji organizowanej przez Sekretariat Górnicztwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” w marcu 2007 r. w Warszawie, wdrożenia programu Krajowej Karty Rabatowej dla członków NSZZ „Solidarność”, organizacji XXI KZD w dniach 29-30 sierpnia 2007 r. w Legnicy w związku z przypadającą 31 sierpnia br. 25. rocznicą zbrodni lubińskiej.

Komisja Krajowa ustaliła, że w bieżącej kadencji najważniej-

cd. na str. 6 ►

Wszystkim Koleżankom i Kolegom z Zarządu Regionu, Sekretariatu Ochrony Zdrowia i różnych komisji zakładowych, którzy po śmierci mego jedynego

Brata

okazali mi tyle serca i współczucia - serdecznie „Bóg zapłać”
Hanna Trochimczuk-Fidut

Dwie strony monety

Wywiad z Profesorem Zofią Jacukowicz z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Program „Niskie płace – barierą rozwoju” to działania podejmowane przez NSZZ „Solidarność” na rzecz wzrostu wynagrodzeń. Poczynania te mają stanowić pierwszy poważny kierunek wychodzenia z wieloletnich zaniedbań w tej dziedzinie. Inicjatywa „Niskie płace – barierą rozwoju Polski” ma być realizowana w kontekście społecznym jako potrzeba wyższych wynagrodzeń i lepszego poziomu życia zatrudnionych oraz w kontekście ekonomicznym – zapewnienia związku wynagrodzeń z pracą.

Na pytania dotyczące głównych problemów, które poruszać będzie ogólnopolska kampania społeczna „Niskie płace – barierą rozwoju Polski” odpowiada ekspert kampanii – Profesor Zofia Jacukowicz, z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych zajmująca się badaniem płac i kosztów pracy

Pani Profesor, jak ważne w realizacji programu „Niskie płace – barierą rozwoju Polski” są aspekty: społeczny jako potrzeba wyższych wynagrodzeń i lepszego poziomu życia zatrudnionych oraz ekonomiczny – zapewnienia związku wynagrodzeń z pracą?

T dwa aspekty wynagrodzeń są ze sobą ściśle związane. Płaca powinna mieć odpowiednią wysokość nie tylko dlatego, że jest podstawą utrzymania pracowników w Polsce, ale również dlatego, że stanowi ekwiwalent za pracę, ta zaś jest podstawą wzrostu gospodarczego, tworzenia PKB, źródłem środków na ubezpieczenia społeczne i dochodów budżetu państwa.

Znaczenie pracy jest bezdyskusyjne, a praca i płaca są jak dwie strony monety, jeżeli awersem jest praca, to rewersem jest wynagrodzenie. Związek pracy z płacą wydaje się oczywisty, jednak w naszej gospodarce jest to aspekt pomijany, a nawet negowany. Przyczyną tych zaniedbań jest dotkliwy brak pracy oraz przekonanie, że wynagrodzenia kształtowane są przez rynek.

Czym różni się kampania organizowana przez NSZZ „Solidarność” od innych tego typu przedsięwzięć?

Powszechne zainteresowanie koncentruje się na ograniczaniu bezrobocia, wysuwane są hasła „lepsza niska płaca niż żadna”, „młodzi powinni podejmować pracę nawet bez wynagrodzenia, ponieważ zyskują doświadczenie”. Walka z bezrobociem jest nie do przecenienia, ale niskie płace pogłębiają jego uciążliwość. Aby utrzymać

rodzinę w naszym kraju, powinny pracować dwie osoby. Łatwiej jest znieść bezrobocie, jeśli wynagrodzenie jednej osoby zatrudnionej wystarcza na utrzymanie rodziny.

Czym zatem możemy uzasadnić niskie wynagrodzenia i brak polityki płac?

Niskie wynagrodzenia i brak polityki płac uzasadniane są poglądem, że w gospodarce rynkowej o płacach decyduje rynek. Jest to pogląd błędny. System gospodarki wolnorynkowej funkcjonuje od dawna, a w dziedzinie wynagrodzeń wspierany jest przez wyspecjalizowane agendy. Opracowywano różne programy doskonalenia wynagrodzeń, w tym programy wspólne dla różnych krajów, przygotowywane zwykle pod egidą Międzynarodowej Organizacji Pracy, których wynikiem były konwencje i rekomendacje w dziedzinie wynagrodzeń. Polska uczestniczyła w tych pracach. Ich rezultatem były między innymi zbiorowe układy pracy zabezpieczające prawa pracowników.

Jakie są skutki zaniedbań w zakresie płac?

Wysokość płac przeciętnych tworzy kilka milionów indywidualnych umów o pracę i warunkiem rozwoju jest, aby indywidualne wynagrodzenie odpowiadało wartości wykonywanej pracy, a wynagrodzenie przeciętne osiągniętemu poziomowi rozwoju gospodarczego.

W przeciwieństwie do tych zasad, stan obecny to poziom płac niewystarczający na utrzymanie rodziny większości pracowników i poszukiwanie sposobów uzupełniania go różnymi formami zasiłków.

Skutek zaniedbań i wypaczenia życia społecznego to zarówno fakt, że osoby mające zatrudnienie, wykształcenie, pracują wydajnie, mają dochody nie-

ści ludzkiej, ale podstawą utrzymania powinna być praca i wynagrodzenia za nią.

Do czego prowadzą więc dysproporcje płac?

Wynagrodzenie powinno być nie tylko odpowiednio wysokie, ale również sprawiedliwe. niesprawiedliwy jest wszelki wyzysk, dyskryminacja płac i co występuje najczęściej – nie przestrzeganie zasady różnicowania płac według wartości wykonywanej pracy. Długotrwale utrzymujące się dysproporcje płac mają charakter niszczący, przede wszystkim zniechęcają do pracy i rozwoju.

Dysproporcje płac zawsze powodują uczucie krzywdy osób pokrzywdzonych i nie motywują do pracy osób zarabiających relatywnie za dużo. W przypadkach długotrwale utrzymujących się dysproporcji wynagrodzeń może nastąpić zanik zle opłacanego zawodu lub pobieranie dodatkowych opłat za świadczone usługi, a przede wszystkim coraz gorsze wykonywanie pracy. Wyrażane są opinie, że wystarczającym bodźcem do pracy jest bezrobocie, od dawna jednak wia-



Prof. dr hab. Zofia Jacukowicz jest pracownikiem naukowym Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, badaczką płac i kosztów pracy, członkiem Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN. Zajmuje się problematyką zarządzania pracą, jej wartościowania i opłacania. Aktywnie współpracuje z praktyką gospodarczą poprzez przygotowywanie projektów i wdrożeń efektywnych systemów wynagradzania i organizacji pracy. Prowadzi wykłady na uczelniach wyższych z zakresu polityki gospodarczej i społecznej.

gracji sprzyja ciekawość świata, która zawsze sprzyjała podróżom, ale w naszej obecnej sytuacji emigracja staje się dla wielu osób koniecznością ekonomiczną i dążeniem do uniknięcia dyskryminacji płac we własnym kraju.

Dodatkową stratą społeczną jest emigracja zarobkowa ludzi, których koszt wykształcenia jest wysoki i w kraju są potrzebni.

Jakie kierunki działań zostaną podjęte w ramach kampanii „Niskie płace barierą rozwoju Polski”?

Należy podkreślić, że hasło „niskie płace – barierą rozwoju” nie oznacza domagania się podwyżek wynagrodzeń od budż-

cd. na str. 5



wystarczające na życie, jak i polityka uzupełniania dochodów zasiłkami, zamiast podwyższenia wynagrodzenia za pracę. Stale mówi się i pisze o potrzebie nowych metod wsparcia „najbardziej potrzebujących”. („Najbiedniejszych nie stać na posiłki w szkole, nie stać na mundurki dla dzieci, ale państwo pomoże, budżet znajdzie środki”). Jest oczywiste, że wiele osób potrzebuje wsparcia, ale nie powinno być, tak jak obecnie, że w grupie tej są zatrudnieni, sprawni, wykonujący odpowiedzialną pracę.

Akcje charytatywne nie są metodą zarządzania pracą, ponadto upokarzają ludzi, bo nikt nie lubi być najbiedniejszym. Ten nurt myślenia i gotowość pomocy dobrze świadczy o solidarno-

domo, że przymus nie zastępuje motywacji.

Obecne i perspektywiczne opuszczanie kraju przez różne grupy pracowników, jak: lekarze, pielęgniarki, uczeni, a nawet młodzi Polacy bez zawodu, to niszczące skutki zbyt niskich płac oraz niedopuszczalnych dysproporcji wynagrodzeń.

Przeciwko emigracji przemawia wiele argumentów, jak: bariera językowa, odmienności kulturowe, trudności adaptowania się w nowym środowisku, opór rodziny. Przyczyny, które utrudniają decyzję o opuszczeniu swojego kraju są bardzo silne i powodują, że ludzie wolą pracować u siebie. Jednakże ograniczenia te dotyczą względnie wyrównanej sytuacji zarobkowej. Emi-



Redaguje

Marcin Raczkowski

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 78 10 157; fax: 355 15 65
e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:

26.03.2007 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Warto pracować w Polsce

Pod takim hasłem redakcja miesięcznika „Nowy Przemysł” organizuje w Polsce cykl konferencji z udziałem pracodawców i związkowców. W jednym z wrocławskich hoteli w poniedziałek 19 marca br. odbył się panel dyskusyjny, w którym wziął udział przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Janusz Łaznowski

Podczas dyskusji szef naszego Regionu miał okazję przedstawić główne założenia prowadzonej obecnie w całym kraju ogólnopolskiej kampanii społecznej „Niskie płace barierą rozwoju Polski”. Zanim do tego doszło gości powitał prezydent miasta Wrocławia Rafał Dutkiewicz, który w krótkim przemówieniu wskazał, że wyższe płace w naszym regionie powinny być najpierw poprzedzone dobrą pracą.

– Polacy wyjeżdżają z dwóch powodów: nie widzą szans na znalezienie pracy i nie widzą tutaj swojej przyszłości. Z tymi problemami trzeba się zmierzyć. Nie powinniśmy dbać o rozwój Dublina, ale Wrocławia i całego Dolnego Śląska – w ten sposób prezydent odniósł się do głównego tematu konferencji.

W pierwszej części panelu dyskusyjnego przewodniczący dolnośląskiej „S” wskazał, że traktowanie przez inwestorów Polski jako jedynie taniego rezerwuaru siły roboczej jest jedną z głównych przyczyn wyjazdu młodych ludzi za granicę. Wskazał ponadto, że zbyt

równał do handlu niewolnikami. Zwrócił też uwagę, że masowy wyjazd za granicę oznacza kres sytuacji znanej jeszcze kilka lat temu, kiedy niemal pod bramą zakładu czekali chętni do pracy. Wskazał jako przykład Toyotę i LG – obie te firmy mają problem ze skompletowaniem załogi. Jego słowa potwierdziła dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy – Maria Kuniczka. – Wśród wezwanych przez nas bezrobotnych do LG dotarło zaledwie 10% powiadomionych o szansie na zatrudnienie.

Wizję Wrocławia jako miasta nieograniczonych możliwości nieco ostudziła wypowiedź Krzysztofa Tarki. Członek zarządu Mercer Human Resource Consulting zwrócił uwagę, że obecnie młodzi ludzie nie zawsze stawiają na pierwszym miejscu pieniądze, ale ważna dla nich jest jasno

określona ścieżka awansu

oraz rozwinięcie w pracy swej wiedzy.

– Jeśli informatyk chce pracować nad jakimś ciekawym projektem, to jedzie do Krakowa, bo tu ma do dyspozycji pracę w charakterze „helpdesk” lub zadanie wsparcia w firmach.

Zdaniem Krzysztofa Tarki miasto „ucieka” pracownikom. Ceny nowych mieszkań dochodzą do 7 tysięcy za metr, a zbyt mało jest przedstawicieli zawodów, których byłoby stać na osiedlenie się we Wrocławiu. Ponadto, we wrocławskich firmach panuje „kasto-

wość”, która utrudnia młodym pracownikom szybki awans. Sprzyja to słabej komunikacji pomiędzy pracownikami wysokiego i średniego szczebla. Zaobserwował też zjawisko „bezro-

bocia pełzającego”. Oznacza to, że wielu woli pozostać w „szarej strefie”, czekając na pojawienie się lepiej opłacanych stanowisk pracy.

Z tą opinią polemizował Paweł Panczyj, prezes Agencji



Janusz Łaznowski wśród uczestników konferencji.

Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, dla którego choćby ściągnięcie Siemensu jest przykładem, że są w naszym mieście ciekawe innowacyjne stanowiska pracy. – Obecność w naszym mieście zachodnich inwestorów zaowocowała wzrostem płac o 5,6%, a poziom wydajności pracy o ponad 15% – mówił. Opierając się na badaniach ekonomistów amerykańskich Paweł Panczyj wyraził przekonanie, że za około 10 lat płace pracowników „dogonią” zarobki w Hiszpanii i Portugalii.

Przypomniał też doświadczenia Irlandii – stamtąd w połowie lat 80. wyjechało też

7% populacji,

ale większa część emigrantów wróciła. Nie ma powodów, aby zakładać, że u nas będzie inaczej.

Na konferencji obecny był też były emigrant, Piotr Poprawski, który wrócił z Irlandii, bo jego ówczesny pracodawca utworzył w Polsce filię swojej firmy.

Tak też było z jego obecnym miejscem pracy – Capgemini, gdzie kilku Polaków pracujących w berlińskim oddziale zdobyło zaufanie pracodawcy, który zdecydował się na przeniesienie firmy do Wrocławia.

W drugiej części panelu dyskusyjnego Janusz Łaznowski przedstawił główne założenia paktu społecznego, którego zawarciu proponuje „Solidarność”. Za konieczne uznał podniesienie płacy minimalnej do poziomu połowy średniej płacy. – Nie może być tak, że pomimo zatrudnienia głowy rodziny na pełny etat, trzeba korzystać

z pomocy społecznej

– przekonywał uczestników konferencji. Ponadto szef Regionu wskazał na konieczność zmian przy zawieraniu umów na czas określony tak, aby łączny

niosło wzrost inflacji i deficyt w handlu zagranicznym. – Obecnie skutki takiej polityki ponoszą Węgry – mówił wiceprezes Polskiej Konfederacji Pracodawców Polskich Lewiatan i zauważył, że hasło kampanii powinno raczej brzmieć „Niska wydajność – barierą rozwoju Polski”. Zdaniem Jeremiego Mordasewicza nigdzie na świecie z jednej pensji nie da się utrzymać czteroosobowej rodziny, a wzrost płac można osiągnąć jedynie poprzez ograniczenie możliwości wczesnego przechodzenia na emeryturę. – Jeśli nauczycielka w wieku 50, 51 lat kończy pracę, to oznacza, że wszyscy będziemy opłacać jej emeryturę przez jakieś 30 lat. Podobnie rzecz się ma z emeryturami górniczymi – mówił. W jego opinii, w dzisiejszym świecie, gdzie dominują usługi, sa-

mo zatrudnienie jest czymś normalnym, a postulat stałej pracy miałby uzasadnienie, gdyby właściciele firm mieli zapewnione stałe zamówienia. Inny reprezentant pracodawców Leszek Karwowski kwestionował sens podpisywania paktu społecznego. – W Hiszpanii, Irlandii taki pakt podpisywano, gdy sytuacja gospodarcza była w tragicznym stanie. Obecnie u nas tak nie jest – mówił.

– Nie żądamy zadekretowania od jutra wzrostu płacy minimalnej. Chcemy dać sygnał pracownikom i pracodawcom, że jest teraz dobry czas na negocjowanie płac. Dużo zależy od was pracodawców, aby walczyć z „szarą strefą”. Przecież pieniądze stamtąd wystarczyłyby na naprawę dobrą podwyżkę zarobków dla pracowników – przekonywał zebranych Janusz Łaznowski.

Po zakończeniu konferencji w Hotelu Sofitel odbyła się Giełda Pracy.

MARCIN RACZKOWSKI



Jeremi Mordasewicz

łatwo przychodzi pracodawcom, nie tylko zagranicznym, łamanie praw pracowniczych i związkowych. Praktyki stosowane w niektórych agencjach pracy tymczasowej Janusz Łaznowski po-

List otwarty do Marszałka Andrzeja Łosia

Szanowny Panie Marszałku

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia z niepokojem obserwuje działania Urzędu Marszałkowskiego dotyczące działalności służby zdrowia na terenie naszego miasta. Ogólny chaos, zmiana planu restrukturyzacji, który Solidarność podpisała z Pana poprzednikiem dowodzi, że Urząd Marszałkowski zupełnie nie panuje nad sytuacją, a jego przedstawiciele pracują na zasadzie gaszenia pożarów. Pomimo nieustających deklaracji o zapewnieniu na niezmiennym poziomie dostępności do usług medycznych ta dostępność we Wrocławiu stale jest ograniczana nie tylko w szpitalach, ale także w specjalistycznym leczeniu otwartym. Ostatni pomysł Urzędu Marszałkowskiego w sprawie przekształcenia

szpitala im. Korczaka w jeden oddział, który ma być przeniesiony na ulicę Koszarową i praktycznie zamiar likwidacji jednej

z największych przychodni specjalistycznych przy ul. Dobrzyńskiej, której pomieszczenia mają być zaadaptowane dla nowo za-



Hanna Trochimeczuk-Fidut

trudnianych pracowników Urzędu woła o pomstę do nieba. Już od dawna lekarze pediatri alarmowali Sekretariat, a my odpowiedzialnych za to urzędników o niedoborze łóżek pediatrycznych w naszym mieście. Jak widać Pański Departament Polityki Zdrowotnej ma inne zdanie w tym względzie.

W dniu 6 marca br. Sekretariat Ochrony Zdrowia zorganizował w Wojewódzkim Zespole Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej przy ul. Dobrzyńskiej otwarte zebranie pracowników, na które zaproszono wicemarszałka Marka Moszczyńskiego, dyrektora Departamentu Polityki Zdrowotnej Jarosława Maroszkę oraz inne prominentne osoby związane ze służbą zdrowia. Rzecz dotyczyła zamiaru Urzędu Marszałkowskiego, który istniejąca od 62 lat przy ul. Dobrzyńskiej przychodnię, dobrze prosperującą i bilansującą się, chce rozczłonkować (zlikwidować), a budynek ten przeznaczyć dla potrzeb urzędników. Ten

horrendalny pomysł spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem zarówno pracowników, ale przede wszystkim pacjentów, którzy także przybyli na zebranie. Pan Moszczyński odpowiedział za służbę zdrowia nie dość, że nie przedstawił żadnego merytorycznie uzasadnionego argumentu przemawiającego za zamienieniem przychodni na urząd, to jeszcze obraził obecnych ostentacyjnie wychodząc z zebrania.

Panie Marszałku! Pragnę przypomnieć, że każdy urzędnik, a szczególnie samorządowy winien pełnić rolę służebną w stosunku do obywateli i jeśli tego nie wie, to nie powinien być tam, gdzie jest.

Sekretariat zwraca się do Pana z prośbą o dokładne przeanalizowanie zasygnalizowanych bulwersujących zamiarów urzędników niewątpliwie szkodliwych społecznie, które gdyby zostały zrealizowane, zaowocowałyby ogromem protestów w różnej formie. Sekretariat będzie je realizował przy udziale wszystkich związków zawodowych.

PRZEWODNICZĄCA REGIONALNEGO
SEKRETARIATU OCHRONY ZDROWIA
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
HANNA TROCHIMECZUK-FIDUT

Spotkanie w Libercu

W dniach 12 i 13 marca odbyło się w Libercu w Czechach spotkanie przedstawicieli związkowych czterech krajów: Polski, Czech, Niemiec i Austrii, skupionych na realizacji projektu „Transgraniczny dialog w służbie zdrowia między organizacjami pracowniczymi z Polski, Niemiec, Czech i Austrii”, finansowanego przez Komisję Europejską. Tematem konferencji było

„Kształcenie i doskonalenie zawodowe w służbie zdrowia”. Prelegentami przedstawiającymi formy i sposób kształcenia w Polsce byli: Danuta Nowicka – Kasprzyszak oraz Roman Beczek, członkowie Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „S” Dolny Śląsk. Razem z nimi przedstawiali tę tematykę przedstawiciele z poszczególnych krajów. Naszym skromnym zdaniem najciekawszy spo-

sób kształcenia ludzi pracujących w ochronie zdrowia odbywa się w naszym kraju. Czas pobytu, spędzony bardzo pracowicie był połączony z poznaniem historii i teraźniejszości Liberca.

Dotychczasowe spotkania pozwoliły na przygotowanie i propagowanie tej tematyki w ulotkach, które RSOZ rozpowszechnia w placówkach służby zdrowia.

Wszyscy uczestnicy spotkania zgodzili się, że taki projekt sprzyja wzajemnemu poznaniu problemów środowiska medycznego w sąsiednich krajach. Okazuje się, że w wielu przypadkach problemy są bardzo podobne.

Następne robocze spotkanie odbędzie się we Wrocławiu w dniu 12 maja w Sali Konferencyjnej Hotelu Jana Pawła II na Wyspie Piaskowej.

ROMAN BECZEK



Uczestnicy projektu podczas obrad.

Rozmowa

Dwie strony monety

► cd. ze str. 3

Często tak właśnie rozumiany jest postulat wyższych płac, powodując odruchowy sprzeciw u przedstawicieli rządu. Przypominamy, że w gospodarce rynkowej koszt podwyżki ponosi pracodawca. Nie powinno się jednak wprowadzać limitów wskaźników wzrostu płac i centralnymi zarządzeniami ograniczać podwyżek, które przedsiębiorcy chcą wypłacić. Nie ma też powodu z góry zakładać, że pracodawcy są biedni i nie będzie ich stać na podwyżki albo że będą zmuszeni ograniczać inwestycje i rozwój. Każdy pracodawca powinien przeprowadzić analizę kosztów działalności firmy, przy czym powinna to być analiza nie tylko kosztów pracy, ale również materialnych składników kosztów, których obniżenie pozwoliłoby na wzrost płac.

Wydaje się, że obecnie, w świetle zarysowującego się braku pracowników w niektórych zawodach oraz rozwoju gospodarczego Polski, istnieją realne możliwości wzrostu płac.

Podsumowując, co jest największą barierą dla podwyżek płac?

Istotną przeszkodą dla podwyżek płac są narzuty na wynagrodzenia, a zwłaszcza składki na ubezpieczenia społeczne.

Koszty pracy są najbardziej krytykowanym składnikiem w łącznych kosztach działalności firm. Ponieważ jest to opinia powszechna, pozostaje nie tyle uzgodnienie, że należy je obniżyć, ile ustalenie, w jakim stopniu powinny być obniżone i w jakich elementach. Ten kierunek działań powinien również być elementem programu „Niskie płace barierą rozwoju”, gdyż wymaga podwyżek płacy netto. Należy przeanalizować czy wystąpi obniżka wpływów z podatków lub składki ZUS i w jakiej wysokości. Istnieje pogląd że wysokie narzuty na wynagrodzenia, oprócz hamowania wzrostu płac, wpływają na tworzenie się szarej strefy wynagrodzeń. W tym kontekście powstaje pytanie w jakim stopniu szara strefa obecnie obniża wpływy do budżetu i do ZUS a także, czy i na ile obniżenie składek brutto stanowiłoby zmniejszenie dochodów budżetu.

ŹRÓDŁO: STRONA INTERNETOWA KK

Z prac Komisji Krajowej

Obradująca w dniach 20–21 lutego Komisja Krajowa zdecydowała, że tegoroczny Krajowy Zjazd Delegatów odbędzie się w Legnicy w dniach 29–30 sierpnia, natomiast centralne obchody rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych będą miały miejsce w Lubinie w 25. rocznicę zbrodni lubińskiej 31 sierpnia 2007 r. W specjalnej uchwale członkowie Komisji Krajowej ustanowili 2007 r. Ro-

kiem Pamięci Ofiar Stanu Wojennego. „Żyjąc dziś w wolnym i suwerennym Kraju, winni jesteśmy pamięć wszystkim ofiarom tamtych dramatycznych lat. To ich poświęcenie zbudowało fundament niepodległej Ojczyzny.” – napisali m.in. w uchwale członkowie KK.

Działacze związkowi zgodnie z uchwałą ostatniego KZD w Szczecinie przyjęli harmonogram zadań KK na kadencję

2006–2010. Za priorytetowe zadania uznano podjęcie działań na rzecz wzrostu płacy minimalnej, ochronę praw związkowych i zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego osób po zakończeniu aktywności zawodowej oraz rozwój Związku.

Na lutowym posiedzeniu członkowie KK postanowili też wdrożyć w życie uchwałę z ostatniego KZD o przystąpieniu całego Związku do Krajowego Programu Karty Rabatowej.

Prezydium KK we wtorek 13 marca upoważniło Janusza Łaznowskiego do zaopiniowania poselskiego projektu ustawy o zmianie kodeksu pracy. Zgodnie z decyzją prezydium KK ogólnopolskie obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy odbędą się 24 kwietnia we Wrocławiu.

MR



Siedziba Komisji Krajowej w Gdańsku

FOT. WALENTY STYRCZ



FOT. BEATA WIECZAW

W oczekiwaniu na kanonizację

W związku z pytaniami o pielgrzymkę do Rzymu w drugą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, informuję, że:

- W związku z informacją o kończącym się procesie kanonizacyjnym i spodziewanej (być może jeszcze w tym roku) kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” nie planuje organizacji dużej ogólnopolskiej pielgrzymki do Rzymu w drugą rocznicę Jego śmierci.

- Komisja Krajowa planuje zorganizować wyjazd jak najliczniejszej grupy członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” na uroczystości kanonizacyjne. Dlatego też zwracamy się do Was o rozpoczęcie już przygotowań do pielgrzymki tak, aby w momencie ogłoszenia przez Stolicę Apostolską terminu uroczystości wszyscy chętni mogli wziąć w nich udział.

- Dla osób chcących udać się do grobu Jana Pawła II w drugą rocznicę jego śmierci, współpracując z Komisją Krajową przy organizacji poprzednich pielgrzymek, biuro Mediterraneo przygotowało 4 programy. Zainteresowane osoby prosimy o indywidualne zgłoszenia w biurze Mediterraneo pod numerem stacjonarnym 061 8 516 200 lub 061 8 533 272. Pytania dotyczące organizacji ewentualnych grup prosimy kierować do Andrzeja Karkosza na tel. komórkowy 0601 748208. Programy wraz z cennikiem dostępne są na stronie internetowej Komisji Krajowej.

Ze związkowym pozdrowieniem

JERZY LANGER

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KK NSZZ „S”

ZR

Lutowy zarząd regionu

► **cd. ze str. 2**

szymi zadaniami są: wzrost wynagrodzeń, w tym płacy minimalnej, obrona praw pracowniczych i związkowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego osób po zakończeniu aktywności zawodowej, a także rozwój Związku – szczególnie poprzez zwiększenie liczby członków. Komisja Krajowa w przyjętej uchwale określiła również szczegółowe działania jakie mają być podejmowane w celu zrealizowania powyższych zadań.

Komisja Krajowa wydała także Manifest Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej „Niskie płace – barierą rozwoju dla Polski”, w którym nie zgodziła się, by płaca minimalna w Polsce wynosiła 936 zł, gdyż takie wynagrodzenie jest niewystarczające do życia w godnych warunkach i wyraziła zdanie, że płace w Polsce powinny rosnać dwa razy szybciej, tak jak ma to miejsce w Unii Eu-

ropejskiej. Dokument ten został przekazany Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu, który spotkał się z Komisją Krajową.

Janusz Łaznowski poinformował również o pracach Sejmu dotyczących zmian Kodeksu Pracy w sprawie wydłużenia o dwa tygodnie urlopu macierzyńskiego i zakazu pracy handlu we wszystkie święta kościelne i państwowe oraz o prezydenckiej inicjatywie ustawodawczej dotyczącej odpowiedzialności pracodawców za naruszenia praw pracowniczych.

Zarząd Regionu przyjął uchwałę wprowadzającą zmiany do Regulaminu Regionalnego Funduszu Pomocy dla Członków Związku Szykanowanym za Działalność Związkową.

Roman Beczek przedstawił Zarządowi Regionu informację z działalności Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu za 2006 rok oraz plany na bieżący rok wraz z preliminarzem wydatków. Or-

ganizowane imprezy sportowe przez Stowarzyszenie stanowią świetną promocję Związku, zwłaszcza w terenie. Prezes Stowarzyszenia przypomniał o możliwości dokonania 1% odpisu z podatku na rzecz Stowarzyszenia.

W wolnych wnioskach Bogusław Jurgielewicz przypomniał o Karcie Rabatowej „Twoja Karta Grosik”. Szczegółowe informacje znajdują się na naszej stronie internetowej wraz z wykazem punktów usługowych i sklepów, w których można korzystać ze zniżek. Pierwsze Karty trafiły już do organizacji i członków Związku.

Tomasz Wójcik przekazał informacje o dobiegających do końca pracach ws. uwłaszczenia mieszkań spółdzielczych. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej: www.uwlaszczenie.pl.

MARIA ZAPART

SEKRETARZ ZARZĄDU REGIONU

DOLNY ŚLĄSK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ

Apel

Do Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”

Zwracam się z prośbą o udzielenie mi wsparcia finansowego, które chciałbym przeznaczyć na rehabilitację mojego syna Tomasza Hryniów. Mój 20-letni syn uległ wypadkowi samochodowemu w grudniu ubiegłego roku i do dnia dzisiejszego leży w domu bez żadnego kontaktu ze światem. Wymaga całodobowej opieki pod względem pielęgnacji, rehabilitacji, opieki logopedycznej. Moja sytuacja finansowa nie pozwala mi zabezpieczyć tych potrzeb, ponieważ mam 5-osobową rodzinę i jako jedyny pracuję zarabiając średnio 1500 zł brutto.

Zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli o okazanie solidarności. Proszę o wsparcie mojego syna, przesyłając pieniądze na konto Komisji Zakładowej PKS w Dzierżonowie Spółdzielcza Grupa Bankowa - Bank Spółdzielczy w Dzierżonowie, nr rach. 66 9527 0007 0035 1997 2000 0001 z dopiskiem "pomoc dla Tomasza Hryniów".

Andrzej Hryniów

Selgros - wybory i kontrola

W dniu 8 marca br. odbyły się wybory do władz Związku. Wybory przeprowadzono w Selgrosie w Długołęce. Na czele zakładowej „Solidarności” stanęli przywróceniu do pracy pracownicy

Przewodniczącym został Krzysztof Klak, a w skład KZ weszły Małgorzata Wójcicka i Małgorzata Teresiak. Aktualnie do Związku należy 35 osób, ale członkowie KZ mają nadzieję, że liczba wzrośnie.

W wyniku kontroli przeprowadzonej we wrocławskim Selgrosie inspektorzy PIP stwierdzili m.in., że pracownicy musieli ciągnąć na wózek tzw. „paleciku” ciężary przekraczające dopuszczalną normę. Z tego powodu skierowano pracowni-

ce do innych prac niezwiązanych z transportem ręcznym. Ponadto stwierdzono wiele poważnych naruszeń obowiązujących przepisów bhp, by wymienić tylko pracę z prasą hydrauliczną bez osłon. Inspektorzy w swym raporcie zauważają, że w firmie nie istniały procedury informujące pracownika o ryzyku zawodowym występującym w zakładzie na poszczególnych stanowiskach pracy. Trzem pracownikom nie wydano obuwia i odzieży ochronnej, a pięciu nie miało wypłaconych pieniędzy za

pracę w godzinach nadliczbowych. Z raportu wynika, że firma miała problem z prawidłowym prowadzeniem ewidencji czasu pracy. Kontrolerzy wykazali bowiem brak w każdym okresie rozliczeniowym odpowiedniej liczby dni wolnych należnych pracownikom za pracę w niedzielę, święta i dni wolne od pracy z tytułu przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy oraz nieudzielanie wolnego w zamian za pracę ponad obowiązujący wymiar czasu pracy. Nie przestrzegano też zasady udzielania w każdej dobie co najmniej 11 godzinnego nieprzerwanego odpoczynku oraz w każdym tygodniu co najmniej 35 godz. nieprzerwanego odpoczynku.

Kontrolerzy potwierdzili doniesienie Regionu NSZZ „Solidarność” o naruszeniu ustawy o związkach zawodowych.

Inspekcja Pracy skierowała do sądu grodzkiego wniosek o ukaranie. Ustalenia pokontrol-

ne przesłano również prokuraturze w Oleśnicy, gdzie prowadzone jest postępowanie w sprawie. Ogółem inspektorzy OIP we Wrocławiu wydali 25 decyzji ustnych.

Wyniki kontroli potwierdzają smutną rzeczywistość – w niektórych hipermarketach nadal nie przestrzega się podstawowych praw pracowniczych. W poprzednich latach objęliśmy kompleksową kontrolą sieć hipermarketów Kaufland, teraz na wniosek „Solidarności” zba-

NSZZ „Solidarność” w Selgrosie przyczyni się do poprawy warunków pracy w tym i innych halach handlowych tej firmy. Z naszych doświadczeń wynika bowiem, że tam gdzie są związki zawodowe i społeczna inspekcja pracy – tam większe szanse na ujawnienie naruszeń prawa pracy – komentuje rzecznik prasowy Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu – Katarzyna Zalas.

Firma Selgros – to sieć hal handlowych w 10 miastach



Wybory do władz organizacji zakładowej

daliśmy sytuację w podwrocławskim Selgrosie. Nieprzestrzeganie wymogów bhp, źle prowadzona ewidencja czasu pracy, nieliczenie się z faktem założenia związku zawodowego sprawia, że konieczne jest przesłanie tych wyników kontroli do prokuratury.

Miejmy nadzieję, że obecność związku zawodowego

w Polsce. Zatrudnia ponad 3,5 tysiąca pracowników. Na swej oficjalnej stronie internetowej zapewnia: „dzięki naszym inwestycjom powstaną nowe, atrakcyjne miejsca pracy, z pełnymi gwarancjami socjalnymi i pracowniczymi przewidzianymi w Kodeksie Pracy”...

MARCIN RACZKOWSKI



Hotel Wodnik***
kameralny obiekt położony zaledwie 3 km od centrum miasta



W pełni wyposażony teren nad brzegiem Odry
Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy tj.:
pikniki firmowe,
integracyjne spotkania w plenerze,
spotkania przy ognisku połączone z rejsem po Odrze



Specjalizujemy się również w organizacji konferencji, spotkań biznesowych, przyjęć okolicznościowych, wesel tradycyjnych oraz wesel biesiadnych w plenerze

Pozostając do Państwa dyspozycji, zapraszamy do współpracy, z przyjemnością przygotowujemy ofertę dostosowaną do Państwa potrzeb.

Informacja i rezerwacja

Hotel Wodnik ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel. 071 34 33 667, 34 29 343, fax 071 34 29 344
www.wodnik-hotel.pl e-mail:wodnik@wodnik-hotel.pl

Dział marketingu tel.071 34 33 667

Oświata

Spotkanie z kurator

We wtorek 20 marca br. w siedzibie Zr obradowała na swoim dorocznym Walnym Zebraniu MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Wrocław Krzyki. w pierwszej części spotkania nauczyciele skupili się na omówieniu spraw bieżących. Kwestie związane z Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych wyjaśniał zebranym skarbnik Zarządu Regionu Jarosław Krauze.

Na zakończenie spotkania przybyła wicekurator Renata Otolińska. Omówiła treść grudniowego rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie nadzoru pedagogicznego. Jak podkreśliła kurator jego głównym założeniem jest odciążenie szkół od „papierkowej

roboty” z związanej z nadzorem pedagogicznym. – Zakłada się w rozporządzeniu, że nie będzie musiał dyrektor szkoły z okazji wizytacji z kuratorium każdora-

zowo przygotowywać nowych dokumentów, ale opierać się na już istniejących – powiedziała m.in. Renata Otolińska.

MR



Uczestnicy spotkania oświaty

DOLNOŚLĄSKA

SOLIDARNOŚĆ

GAZETA PLAKATOWA • Nr 3 (71) • Wrocław, 27.03.2007 r.



W tym dniu wspaniałym
wszyscy się weselmy

Z okazji
nadchodzących Świąt
Zmartwychwstania
Pańskiego
wszystkim członkom,
sympatykom
„Solidarności”
i ich rodzinom

życzę wiele radości,
odpoczynku,
obficie zastawionego
świętecznego stołu
i dobrych spotkań
z najbliższymi
i przyjaciółmi.

Janusz Łaznowski
przewodniczący
NSZZ „Solidarność”
Region Dolny Śląsk

Pielgrzymka do Lichenia

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zaprasza na IX Ogólnopolską Pielgrzymkę „Solidarności” do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu 29 kwietnia 2007 r. na modlitwę NSZZ „Solidarność” i Ludzi Pracy

Motto przewodnie: „Prowadź nas Matko w powołaniu naszym”

Program uroczystości:

- 9.30 – powitanie Pielgrzymów,
- 9.45 – Różaniec,
- 10.15 – koncert pieśni patriotycznych i recytacja poezji,
- 11.20 – wprowadzenie pocztów sztandarowych,
- 11.45 – powitanie związkowców,
- 12.00 – Msza Św. w intencji Ojczyzny i „Solidarności”,
- 13.45 – złożenie kwiatów pod pomnikami Jana Pawła II, ks. Jerzego i powstania „Solidarności”

Zapisy na pielgrzymkę przyjmuje Walenty Styrz pod tel. 071 78 10 152 w godz. 8–15 od poniedziałku do piątku.

Manifest Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej „NISKIE PŁACE BARIERĄ ROZWOJU POLSKI”

Kampania „NISKIE PŁACE BARIERĄ ROZWOJU POLSKI” jest inicjatywą podjętą przez NSZZ Solidarność, mającą na celu poprawę warunków wynagradzania pracowników dzięki promocji idei dialogu i solidarności społecznej.

- Chcemy zwrócić uwagę polskiej opinii publicznej na fakt, iż niskie płace w Polsce przyczyniają się do braku rozwoju gospodarczego kraju oraz emigracji polskiej ludności.
- Wierzymy, że aby ratować polski rynek pracy i ograniczyć emigrację zarobkową fachowców konieczne jest zmniejszenie ogromnego dystansu pomiędzy zarobkami w Polsce i rozwiniętymi krajami Unii Europejskiej.
- W ramach kampanii postulować będziemy sprawiedliwy podział przyrostu dochodu narodowego przez podwyżki płac dla wszystkich grup zawodowych.
- Wyższe płace oznaczają większe wpływy z podatków i składek na ZUS, które przeznaczyć należy na podwyżki płac w służbie zdrowia, w sferze budżetowej oraz na waloryzację emerytur.
- Wierzymy, że społeczeństwo polskie zasługuje na wyższe płace, gdyż:
 - od szeregu lat wzrost płac w kraju nie nadąża za wzrostem wydajności i rozwojem gospodarczym
 - Polacy pracują dłużej niż ludzie w innych krajach, w tym państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Nie godzimy się z tym, by płaca minimalna w Polsce wynosiła 936 zł, gdyż takie wynagrodzenie jest niewystarczające do życia w godnych warunkach.

Płace w Polsce powinny rosnać 2x szybciej, tak jak ma to miejsce w całej Unii Europejskiej.

21 lutego 2007 r.

NSZZ Solidarność

Organizator Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej „NISKIE PŁACE BARIERĄ ROZWOJU POLSKI”

Problemy mamy wspólne

We Wrocławiu w dniach 14-15 marca br. nad przygotowaniem raportu ze swej działalności obradowały trzy partnerskie zespoły, które działają na rzecz zwalczania bezrobocia wśród mieszkańców osiedli przemysłowych

Autorzy programu „Partnerstwo dla Zawidawia”, który ma na celu aktywizację społeczną i zawodową borykających się z problemem bezrobocia mieszkańców wrocławskiego osiedla Zawidawie spotkali się w ramach programu Union for Inclusion (Zjednoczenie na rzecz wykluczonych) z prowadzącymi podobną działalność partnerami z Francji (REVALTECO program odnowienia kwalifikacji) oraz z Walii (Partnerstwo na rzecz regeneracji North Marthyr Tydfil).

Warto zaznaczyć, że jest to już kolejne spotkanie, na którym

autorzy projektów mogą podparzyć, jak z problemem likwidacji marazmu i poczucia marginalizacji wśród mieszkańców peryferyjnych osiedli wielkomiejskich radzą sobie inni.

Marcowe spotkanie poświęcone było głównie przygotowaniu wspólnego ponadnarodowego raportu dla Komisji Europejskiej. Prace nad tym raportem koordynować będzie sekretarz ponadnarodowego partnerstwa – Claudine Burquet.

W środę 14 marca w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk zaproszonych na spotkanie gości



Uczestnicy międzynarodowego programu partnerskiego Union for Inclusion

powitał zastępca przewodniczącego Regionu – Kazimierz Kimso, który zwrócił uwagę, że integracja Europejska stworzyła niepowtarzalną szansę na poznanie sposobów w jaki z bezrobociem i tworzeniem miejsc pracy radzą sobie w innych krajach. O tym, że problemy w posttatcherowskiej Wielkiej Brytanii czy wychodzącej z komunizmu Polsce są właściwie te same mówiła Małgorzata Calińska, przewodniczą-

ca „S” w Polarze. Aktualny etap zaawansowania projektu „Partnerstwo dla Zawidawia” przedstawiła zebranych kierownik projektu Jolanta Ostrowska.

Goście z Francji przywieźli też ze sobą ekipę telewizyjną, która dokumentuje w ten sposób prace wszystkich trzech projektów.

MARCIN RACZKOWSKI

Ponad 600 podpisów

... w proteście przeciw pracy w Wielkanoc zebrała „Solidarność” w LG Philips LCD. Pracownicy dowiedzieli się, że od 1 kwietnia w zakładzie wprowadzony będzie system 4-brygadowy i z tego tytułu konieczna będzie praca również podczas świąt. Do „S” należy 181 pracowników.

Członkowie zakładowej „Solidarności” z Heesung Electronics w podwrocławskich Biskupicach Podgórnych przeprowadzili 16 marca wybory. Początkowo właściciele zakładu nie chcieli zgodzić się na dokonanie związkowych wyborów w

firmie i od 6 rano do 8. 30 pracownicy pierwszej zmiany wrzucali karty do urny wystawionej przed zakładem.

Po ponad dwóch godzinach zarząd firmy zmienił zdanie i wybory przeniesiono do zakładowego holu. Wybrano przewodniczącą KZ i jednego członka KZ oraz komisję rewizyjną. Pozostali kandydaci do KZ nie dostali wymaganej liczby głosów i dlatego konieczne będzie zorganizowanie kolejnej tury wyborów, które zostaną przeprowadzone w czwartek 30 marca br.

MR

Obradowali Metalowcy



Posiedzenie Rady Sekretariatu Metalowców odbyło się 23 lutego br. dzięki gościnności Komisji Międzyzakładowej Polar SA w tymże zakładzie. Członkowie Rady mieli również okazję do zwiedzenia zakładu i zapoznania się z przebiegiem produkcji sprzętu AGD (kuchenek, lodówek). Zapoznali się również z historią zakładu oraz działalnością Organizacji Międzyzakładowej, której przewodniczy Małgorzata Calińska-Mayer. W bieżącej kadencji również przewodnicząca Sekcji Krajowej Przemysłu Elektromaszynowego.

W trakcie obrad Rada podjęła uchwałę o przyjęciu realizacji Preliminarza wpływów i wydatków za 2006 rok oraz zatwierdziła wniosek dotyczący wykorzystania środków z FWSZZ w roku 2007.

Omówiono przebieg sporu z rządem w sprawie sytuacji w przemyśle stoczniowym. Rada postanowiła skierować do MPiPS list dotyczący sytuacji pracowników posiadających uprawnienia do obniżonego wieku emerytalnego z tytułu pracy w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze. Przedyskutowano

możliwości w zakresie koordynacji działań przy prowadzeniu rokowań zbiorowych zarówno na płaszczyźnie zakładowej, jak i branżowej. Uzgodniono zakres wymiany informacji na temat wynagrodzeń i prowadzonych negocjacji.

Na 21 kwietnia br. zaplanowano organizację Drugiego Branżowego Turnieju Piłki Siatkowej, który odbędzie się w Stalowej Woli. W ubiegłym roku Sekretariat zajął pierwsze miejsce.

ZA BIULETYNEM SEKRETARIATU METALOWCÓW „SERWISIK” NR 10



Walenty Styrz z przewodniczącą „S” w LG LCD Małgorzatą Franeczek

Kto na emeryturę?

To pytanie będzie pojawiać się coraz częściej w mediach, ale też w prywatnych rozmowach. Jak dotąd rząd nie przygotował założeń do ustawy o emeryturach pomostowych

Ministerstwo pracy zamierza oprzeć wykaz zawodów, które będą upoważniały do przejścia na emerytury pomostowe na rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Według pracodawców z PKPP Lewiatan osoby uprawnione do przejścia na emeryturę pomostową, to ci, którzy wykonują pracę w szczególnych warunkach lub charakterze, które zostały wymienione w raporcie ekspertów medycyny pracy. W takim wypadku z listy zawodów, które uprawniają do ubiegania się o emeryturę pomostową skreślili zostaliby m.in. nauczyciele, tancerze. Sprzeciw pracodawców budzi też projekt Ministerstwa Transportu zakładający, że kolejarze wykonujący prace związane z bezpieczeństwem ruchu kolejowego będą mogli przechodzić na wcześniejszą emeryturę bez względu na wiek do 31 grudnia 2010 r.

W wywiadzie dla „Gazety Prawnej” z 21 marca br. premier Dorn zapowiedział, że do końca września zostanie uchwalona ustawa o emeryturach pomostowych, a do końca roku – o sposobie wypłaty emerytur z OFE. Pierwsza, choć nie obejmuje górników, powinna zawęzić, a nie zachowywać, obecne przywileje. Jak wyjaśnia wicepremier, w dobie starzejącego się społeczeństwa i poprawy warunków życia nie powinno się umożliwiać zbyt wielu osobom korzystania ze specjalnych świadczeń. Nie wytrzymałyby tego budżet, pracodawcy i gospodarka. Ustawa ma wejść w życie, nawet gdy nie będzie na to przygotowany ZUS.

– To będzie mniej kosztowne niż odwołanie tej decyzji – przekonuje wicepremier.

Zapewnia, że od 2008 roku wróci coroczna waloryzacja emerytur i rent. Ma uwzględnić inflację i 20 proc. wzrostu płac. Rząd chce też, aby OFE pobierały niższe prowizje od składek.

MR

Danuta Utrata, nauczycielka wychowania fizycznego

Jak mam skomentować pomysł ograniczenia możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę? Przede wszystkim cisną się na usta słowa, które nie przystoją nauczycielowi. Jak można wymagać, aby np. 65-letni wuefista pokazywał dzieciom ćwiczenia? Ale to już nawet nie o wuefistów chodzi. Przecież podczas konferencji „Nauczyciele tracą głos” zorganizowanej w zeszłym roku, lekarze udowodnili, że choroby gardła to jedna z wielu przypadłości tego zawodu. Jest faktem naukowym, że hałas, a z takim zjawiskiem w sposób naturalny spotykają się nauczyciele, nie pozwala w pełni realizować procesu dydaktycznego. Jak ponad 60-letni człowiek ma nie ponieść uszczerbku na zdrowiu?



Urszula Drzewińska, artysta baletu, działaczka Regionalnego Sekretariatu Emerytów i Rencistów

Tak, na całym świecie po 40. roku życia rzeczywiście tancerze mogą prowadzić zajęcia i uczyć następne pokolenie, ale nie wszyscy. Wielu w tym wieku jest już w tak złym stanie zdrowia, że nie mogą przekazywać swoich umiejętności. Szczególnie mężczyźni, którzy mimo technik podnoszenia partnerek w tańcu, często zapadają na schorzenia kręgosłupa i zwyrodnienie stawów. Oczywiście zdają sobie sprawę, że dla wielu ten zawód wydaje się łatwym i przyjemnym. Na scenie widzi się młode baletnice pływające niczym motylki, ale nikt nie wie, ile – często od 10. roku życia – te dziewczyny wkładają wysiłku, aby osiągnąć taki efekt. Dodatkowo po wielogodzinnej harówce ci najzdolniejsi biorą jeszcze kolejne godziny z nauczycielem. W USA naukowcy porównują wysiłek tancerki, która ćwiczy 6 godzin do pracy górnika i to wcale nie jest żart!

Uchwalić można każdy absurd i oczywiście można sobie wyobrazić pływającą 60-letnią baletnicę, ale kto ją będzie oglądał?



Zbigniew Gadzicki, maszynista, członek prezydium Zarządu Regionu

Moim zdaniem propozycja Ministerstwa Transportu jest sensowna.

Każdy, kto ma pojęcie o pracy maszynisty czy innych zawodach na kolei wymagających dyspozycyjności i odporności na stres wie, że nonsensem byłoby kazać pracować przedstawicielom tych zawodów do 65. roku życia. Akurat na przykładzie kolei najłatwiej chyba wykażać tym, dla których liczy się przede wszystkim rachunek ekonomiczny, że właśnie tylko z tego powodu, nie mówiąc już o bezpieczeństwie pasażerów, należy porzucić pomysły wydłużenia wieku potrzebnego do przejścia na emeryturę.



Wrocławska siedziba ZUS

FOT. PAWEŁ CHABINSKI

Niemiecki przebój 2007 – emerytura od 67. roku życia!

Tylko 5% z tysiąca pytaných akceptowało nowe regulacje wieku emerytalnego w Niemczech!

Niemcy będą dłużej zapracowywać na ich emerytury: mimo ostrych protestów związków zawodowych 9 marca br. Bundestag głosami koalicji ustawowo wprowadził wiek emerytalny od 67. roku życia. Za głosowało 408 deputowanych, przeciw – 169, wstrzymało się 4. Rada Związkowa (Bundesrat) zajmie się tym wnioskiem dnia 30 marca. Wdrożenie rozłożono na etapy: od 2012 do 2029 roku. Zatrudnieni, którzy mają za sobą 45 lat ubezpieczenia, drogą wyjątkowych regulacji mogą nadal bez uszczerbku kwotowego odchodzić na emeryturę.

Nowe regulacje dotyczą wszystkich obywateli urodzonych po 1947 roku. Można skorzystać z wcześniejszej emerytury, mając lat 63, ale za każdy miesiąc skróconego wieku emerytalnego będzie potrącone 0,03% (dla urodzonych np. w roku 1959: 38 m-cy x 0,03%=11,4%, a dla urodzonych np. w 1964 r. – pierwszy rocznik podlegający nowej ustawie o wieku emerytalnym – 14,4% – jeżeli chce pójść na emeryturę, mając 63 lata).

Kto w przyszłości będzie pracował dłużej – do 67. roku, a nie do 65 lat, otrzyma wyższą emeryturę (dla mieszkańców landów zachodnich – 52,26 Euro, dla wschodnich – 45,94 Euro).

Strona rządowa obiecuje sobie same korzyści z nowych regulacji: poprawa sytuacji demograficznej, wzrost zatrudnienia, wzrost gospodarczy, wzrost emerytur (już w lipcu o 0,54%, a w skali roku o 1,2 miliarda Euro więcej). Nie ma powodu straszyć ludzi w kraju przyjętymi regulacjami emerytalnymi – mówi minister ds. Socjalnych.

Opozycja parlamentarna i centrale związkowe tę nowelizację odbierają w samych negatywach. „Normalni ludzie po 65. roku już są zmęczeni, emerytura od 67. roku życia to prawdziwa katastrofa”. Społeczeństwo starzeje się, więc będzie coraz mniej dzieci; trzeba było wpiwer sprawdzić słuszność regulacji, zanim postawiono kwestię 67. roku życia.

Eksperti od emerytur powątpiewają w słuszność planowanej poprawy zatrudnienia dla starszych. Podobne usiłowania w przeszłości spęły na niczym. Inny polityk lewicowy mówi, że rząd nie potrafi wskazać, gdzie i jak ludzie będą dłużej pracować. Pomysł okaże się „czystym zadęciem”.

Związki zawodowe wzmocniły swoją krytykę w sprawie emerytury od 67. roku życia. Oceniają te plany jako program uszczuplenia emerytur, ponieważ pracownicy nie będą w stanie tak długo pracować i zabraknie miejsc pracy dla starszych. Regulacje doprowadzą do „ubogiej starości od jutra” – ocenia szef DGB Michael Sommer.

Nowe regulacje emerytalne odbijają się echem w innych państwach Europy.

Informacje i opinie zebrał
Stanisław Pankanin

*Śniadania dobrego w rodzinnym gronie
Nie za bardzo mokrego Lanego Poniedziałku
Przed wszystkim radosnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy
Dla członków i sympatyków „Solidarności”
życzy
Sekretariat Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*



Skargi do Międzynarodowej Organizacji Pracy

Selgros, Cussons SA oraz Wałbrzych International Production to trzy firmy z naszego Regionu, które znalazły się w dorocznym raporcie dotyczącym naruszania praw związkowych. Raport dotyczy 2006 r.

N SZZ „Solidarność” niniejszym składa formalną skargę na rząd Rzeczypospolitej Polskiej o naruszenie zasad ochrony praw związkowych i prawa organizowania się. Polska ratyfikowała Konwencję nr 98 dotyczącą stosowania zasad prawa organizowania się i rokowań zbiorowych w 1958 roku, a Konwencję nr 135 dotyczącą ochrony przedstawicieli pracowników w przedsiębiorstwach i przyznania im ulżyć w 1977 roku.

W 2006 roku KK NSZZ „Solidarność” zawiadomiła Międzynarodowe Biuro Pracy o następujących przypadkach nieprzestrzegania międzynarodowych standardów pracy:

Konwencja nr 98

Skarga dotyczy dwóch następujących przypadków: pierwszy wiąże się z sytuacją w firmie UPC Polska Sp. z o.o. w Warszawie, Polska, która jest oddziałem UPC Holding Services BV z siedzibą w Amsterdamie, Holandia (United Pan-Europe Communications, Amsterdam, własność Liberty Media Holding, USA). Drugi przypadek wiąże się z sytuacją w firmie Frito Lay Polska Sp. z o.o. w Grodzisku Ma-

zowieckim, Polska (oddział PepsiCo International, z siedzibą w Nowym Jorku, USA).

Skarga dotyczy przypadków dyskryminacji antyzwiązkowej:

- (UPC Polska Sp. z o.o.) Zwolnienie z pracy Marcina Kielbasy, przewodniczącego nowo powstałej zakładowej organizacji związkowej. Pracodawca twierdzi, że przyczyna zwolnienia z pracy nie była związana z działalnością związkową (reorganizacja przedsiębiorstwa). Twierdzi również, że procedura powiadomienia pracodawcy o utworzeniu organizacji związkowej była nieprawidłowa. NSZZ „Solidarność” dowodzi, że zwolnienie z pracy Marcina Kielbasy pozostawało w bezpośrednim związku z utworzeniem organizacji związkowej w przedsiębiorstwie pomimo zachowania wszelkich prawnych wymogów co do formy zawiadomienia pracodawcy o utworzeniu takiej organizacji.

- (Frito Lay Poland Sp. z o.o.) Zbieranie personalnych danych na temat przynależności związkowej pracowników w formie wykluczającej bezpieczeństwo i poufność tych danych. Świadome pominięcie prawnie przewidzianych procedur dotyczących określenia lic-

by członków związku zawodowego w przedsiębiorstwie.

- ♦ (Frito Lay Poland Sp. z o.o.) Dyscyplinarne zwolnienie z pracy Sławomira Zagrajka, przewodniczącego zakładowej organizacji związkowej. Pracodawca oskarżył Zagrajka o wprowadzenie w błąd pracodawcy co do liczby członków związku zawodowego w przedsiębiorstwie.

Konwencja nr 111

Zażalenie dot. dyskryminacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu (molestowanie seksualne) w formie molestowania seksualnego i bezprawnego zwolnienia ośmiu pracowników; Wypadki miały miejsce w zakładzie produkcyjnym Frito-Lay (PepsiCo) w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą.

Naruszenia indywidualnych praw członków związku

Na podstawie informacji zebranych ze źródeł związkowych, podobnie jak w latach poprzednich, jednym z częściej występujących sposobów walki ze związkiem zawodowym było rozwiązywanie umów o pracę z działaczami związkowymi, także tymi, których zatrudnienie objęte było ochroną prawną przed zwolnieniem z pracy. Nierzadko są to zwolnienia dyscyplinarne, które kończą stosunek pracy natychmiast, zaś sprawy przed sądami pracy w Polsce toczą się przewlekłe. Takie przypadki odnotowano:

- ♦ MEDIA MARKT w Gdańsku Zwolniono dyscyplinarne z pracy przewodniczącego Tymczasowej Komisji Zakładowej Andrzeja Rościńskiego w dwa dni po tym, jak utworzono związek. Po zwolnieniu przewodniczącego pracownicy, którzy wcześniej deklarowali chęć wstąpienia do związku – zrezygnowali. Część pracowników namawiano do podpisania oświadczenia o tym, że nie widzą potrzeby zakładania związku zawodowego w firmie. Sprawa została zgłoszona do prokuratury i PIP. NSZZ „S” w MEDIA MARKT liczy 19 członków. Od cza-

su założenia związku pięciu z nich przestało być pracownikami marketu. Dwóch odeszło z powodu szyskan, dwóm nie przedłużono umowy o pracę, jeden został zwolniony. Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „S” w obronie przewodniczącego zorganizował pikietę przed sklepem.

- ♦ Jutrzenka SA w Poznaniu Dariusz Skrzypczak – przewodniczący MOZ „S” w Jutrzence SA w Poznaniu – został dyscyplinarne zwolniony, mimo sprzeciwu organizacji związkowej. Zdaniem strony związkowej wypowiedzią się na temat uregulowania warunków pracy i płacy działał on zgodnie z uprawnieniami wynikającymi z pełnionej funkcji. Potwierdziła to PIP, orzekając, że zwolnienie nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa pracy i skierowała do sądu pozew. Do sądu pracy odwołał się też z żądaniem przywrócenia do pracy sam Dariusz Skrzypczak. Wyrokiem sądu został on przywrócony do pracy i nadal jest przewodniczącym KZ „S” w Gopłanie. Nie może jednak wejść na teren zakładu, ponieważ dla KZ „S” wynajęto pomieszczenie poza firmą. Przewodniczący nie ma w związku z tym kontaktu z członkami związku i innymi pracownikami. W obronie Dariusza Skrzypczaka oprócz wspomnianych kroków prawnych struktury NSZZ „S” zorganizowały dwukrotnie pikietę.

♦ Wałbrzych International Production

Zwolniona została przewodnicząca KZ „S” Bożena Wtulich. W jej obronie grupa ok. 100 pracowników zorganizowała pikietę przed siedzibą spółki.

- ♦ FORMET SA w Bydgoszczy Pracodawca bez zgody KZ „S” rozwiązał umowę o pracę z przewodniczącym – Pawłem Nadolnym, aktywnym działaczem związkowym. Pracodawca zakazał przedstawicielom ZR Bydgoskiego NSZZ „S” wstępu na teren zakładu.

- ♦ PKS SA w Mińsku Mazowieckim Niezgodnie z prawem zwolniono przewodniczącą organizacji związkowej. Po długotrwałym procesie sąd uznał winę pracodawcy, ale nie przywrócił jej do pracy, uznając to za niecelowe.

- ♦ ATEM Polska Sp. z o.o.

Zwolniono przewodniczącego TKZ NSZZ „S” zaraz po tym, jak poinformował przełożonych o spotkaniu założycielskim związków zawodowych. Pozostali członkowie TKZ nie mają wątpliwości, że jest to przejaw dyskryminacji pracowników i związków zawodowych.

- ♦ „SKAREM” Sp. z o.o. Sitkowska-Nowiny

Dyscyplinarne zwolniony został przewodniczący KZ „S” Stanisław Wiewióra, bez zgody organizacji zakładowej.

- ♦ KEIPER Polska Sp. z o.o. w Świebodzinie

Z przewodniczącą KZ NSZZ „S” Agnieszką Flisiewicz rozwiązano umowę o pracę bez zgody organizacji związkowej.

- ♦ SPZOZ w Malborku

Dyscyplinarne zwolniono przewodniczącego KZ NSZZ „S” – Włodzimierza Drejskiego bez zgody organizacji związkowej.

- ♦ PZ Cussons Polska SA

Wrocław

Przewodniczący KZ NSZZ „S” Wacław Pastuszka został zwolniony dyscyplinarne z pracy.

- ♦ Ekotrade w Warszawie

W grudniu 2006 roku dwaj przedstawiciele agencji ochrony Ekotrade z Warszawy, podszycząc się pod pracowników przyszli do biura „Solidarności” w Warszawie i próbowali zapisać się do związku, używając fałszywych nazwisk. Podczas tej wizyty spotkali jednego z pracowników ze swojego zakładu. Uzyskawszy bezpośredni dowód jego zaangażowania w sprawy związkowe natychmiast po opuszczeniu biura telefonicznie przekazali mu informację o zwolnieniu z pracy. Pracownicy ochrony to jedna z najgorzej wynagradzanych grup zawodowych w Polsce. Średnia stawka za godzinę to około 4 PLN netto. Większość pracowników pracuje ponad 300-400 godzin miesięcznie. Często nie mają umów o pracę. Na terenie Warszawy pracownicy ochrony od kilku miesięcy starali się zorganizować w związek zawodowy.

- ♦ Zespół Elektrowni Ostrołęka SA Pracownik tego przedsiębiorstwa – Tadeusz Pieczyński, na wniosek komisji zakładowej objęty został szczególną ochroną trwałości stosunku pracy. Mimo to, pracodawca wypowiedział mu warunki pracy. Fakt ten potwierdzony został przez PIP, badającą sprawę na wniosek ZR Mazowsze NSZZ „S” oraz KZ NSZZ „S”. Po zmianie na stanowisku prezesa zarządu pracodawca wycofał wypowiedzenie.



Wacław Pastuszka przed bramą zakładu.

♦ **Selgros we Wrocławiu**

W grudniu 2006 roku we wrocławskim „Selgrosie” (sieci sprzedaży detalicznej) została zarejestrowana zakładowa organizacja związkowa „Solidarność”. Przewodniczący natychmiast poinformował kierownic-

szą służbową, wywierali presję na pracowników, nakłaniając ich do protestu wobec działań komisji zakładowej. W firmie tej od czasu zgłoszenia przez komisję zakładową do PIP wątpliwości co do rozliczania nadgodzin nasiliły się szykany wo-

bowiążującemu prawu nie udostępniono pomieszczenia organizacji związkowej. Dopiero po zawiadomieniu prokuratury takie pomieszczenie organizacja otrzymała. Przewodniczącemu komisji zakładowej grożono zwolnieniem z pracy, mimo iż zgodnie z prawem korzysta on z ochrony stosunku pracy. Pracownicy są zastraszeni; boją się zapisywać do związku. Spotkanie związkowców było filmowane, a telefon, z którego korzystali był na podsłuchu. Prezes firmy podjął próbę ingerencji w wybory przewodniczącego komisji zakładowej. Wystawił mianowicie swojego kandydata, obiecując mu, że jak namówi innych do głosowania na niego – dostanie podwyżkę.

Problem niewypłacania wynagrodzeń

Najpoważniejsze naruszenia prawa pracy to niewypłacanie wynagrodzeń lub ich wypłata ze znacznym opóźnieniem. W ubiegłym roku PIP przeprowadziła prawie 94 tys. kontroli u 67 tysięcy pracodawców. Ponad połowa (56%) kontrolowanych pracodawców nie wypłaca wynagrodzeń lub płaci je ze znacznym opóźnieniem. Rośnie liczba przypadków nierzetelnego rozliczania czasu pracy, zaniżania liczby nadgodzin, przekraczania dopuszczalnych norm czasu pracy, pozbawiania pracowników prawa do wypoczynku i urlopu. 56% skontrolowanych przez Państwową Inspekcję Pracy pracodawców nie wywiązuje się uczciwie z obowiązku płacenia za pracę. Zdaniem Głównego Inspektora Pracy niewypłacanie wynagrodzeń stało się zjawiskiem powszechnym. To strach przed utratą pracy powoduje, że pracownicy godzą się na takie traktowanie. Jednocześnie przy szerokim występowaniu tej patologii odnotować należy brak możliwości skutecznego dochodzenia i wyegzekwowania roszczeń przy pomocy dostępnych instrumentów cywilno-prawnych. Biorąc powyższe pod uwagę, obserwujemy niepokojące zjawisko rezygnacji z korzystania przez zatrudnionych z przysługujących im środków prawnych.

Szczególnie rażące przypadki niewypłacania wynagrodzeń odnotowano w spółce Grevita „Konfex” – w związku z niewypłacaniem wynagrodzeń przez kolejne trzy miesiące załoga spółki weszła w spór zbiorowy

z zarządem. Podobna sytuacja miała miejsce w Tonsilu SA we Wrześni. W Delii SA z Zamościa pracownicy nie otrzymują wynagrodzenia od wielu miesięcy. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko władzom Delii.

Łamanie praw pracowniczych w sklepach wielkopowierzchniowych

Opinię publiczną w dalszym ciągu bulwersują przypadki rażącego naruszania praw pracowniczych przez pracodawców dużych sieci handlowych, takich jak „Żabka”, „Biedronka”, „Kaufland”. W odpowiedzi na liczne przypadki zastraszania i wyzysku w sieci LIDL po pokonaniu wielu trudności udało się założyć „Solidarność”. W hipermarkecie REAL w Czeladzi pracownicy były zatrudniane przy transporcie towaru o masie przekraczającej wartość określoną w wykazie prac wzbronionych kobietom, błędnie prowadzono ewidencję czasu pracy, dręczono psychicznie pracowników. Pracownicy, niektóre z orzeczonym stopniem niepełnosprawności, zmuszane były do odśnieżania dachu. Dość znaną sprawą stał się przypadek sieci „Stokrotka” (należącej do grupy kapitałowej spółki Eldorado). Pracownicy supermarketów w Lublinie przekazali informacje do prasy o łamaniu praw pracowniczych przez sieć „Stokrotka”. PIP potwierdziła zarzuty podnoszone przez byłych i obecnych pracowników. Pracownicy twierdzili m. in. że nie dostają wynagrodzenia za nadgodziny, a przełożeni zakazują zrzeszania się w związki zawodowe. W supermarketach w Lublinie działa organizacja związkowa „Solidarność”, jednak w przypadku członków związku nieobjętych szczególną ochroną stosunku pracy nie jest możliwe ujawnienie przynależności związkowej. W grudniu dwie pracownice zostały na-

tychmiast zwolnione po tym, jak została zauważona ich rozmowa z przewodniczącą organizacji związkowej. Pracownicy zarzucali pracodawcy także nieprawidłowy podział pieniędzy z funduszu socjalnego i likwidowanie premii. Należy podkreślić, że w sieci w całej Polsce pracuje ponad 1500 osób z czego 80% otrzymuje wynagrodzenie poniżej 1200 PLN brutto (ok. 620 PLN netto). W sprawie interweniował główny inspektor pracy, który zlecił kontrolę w sieci „Stokrotka”. Nieoficjalnie w rozmowie z mediami inspektorzy porównywali sytuację w lubelskich supermarketach do głośnej sprawy wykorzystywania pracowników w sieci „Biedronka”, opisywanej w zeszłorocznym raporcie.

Inne

Pomimo prawomocnych wyroków, pracodawcy nie wykonują postanowień sądów. W ubiegłym roku przedsiębiorcy nie zrealizowali połowy sprawdzonych przez inspekcję pracy orzeczeń i ugód. W 2003 r. odsetek ten wynosił 64 proc., a rok później 57 proc. Pracodawcy uchylają się najczęściej od wypłaty zasądzonych pracownikom świadczeń pieniężnych, w tym również wynagrodzeń. W drugiej kolejności nie wykonują wyroków przywracających do pracy oraz dotyczących sprostowania świadectwa pracy.

Inspekcja pracy proponuje, aby niewykonanie przez pracodawcę wyroków nakazujących wypłatę zatrudnionym należności pieniężnych potraktować jako przestępstwo przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Dzięki temu wzrosłyby sankcje za takie naruszenia. W tej chwili większość nagannych zachowań pracodawcy wobec pracowników kwalifikowanych jest jako wykroczenia.

ŹRÓDŁO: KOMISJA KRAJOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Związkowcy przed siedzibą Selgrosa w Poznaniu.

two spółki. Jeszcze tego samego dnia przedstawiciele pracodawcy doręczyli mu do domu zwolnienie z pracy. Zwolnienie zostały także dwie pozostałe założycielki organizacji. Jako że zgodnie z ustawą o związkach zawodowych osoby te były objęte ochroną stosunku pracy, wypowiedzenia zostały antydatowane o 3 dni. Przewodniczący nie przyjął zwolnienia i następnego dnia pojawił się w pracy. Został wyprowadzony przez ochronę poza teren zakładu. Ogółem we wrocławskim „Selgrosie” z powodu założenia związku zawodowego w ciągu miesiąca pracę straciło 9 osób.

Naruszenia zbiorowych praw związkowych

Próby usuwania organizacji związkowej z zakładu

- Zarząd firmy Miranda SA z siedzibą w Turku utworzył podmiot Miranda Sp. z o.o. Warunkiem otrzymania pracy u nowego pracodawcy jest wyrażenie zgody na rozwiązanie dotychczasowej umowy i wystąpienie ze związku zawodowego oraz podpisanie nowej umowy z nowym pracodawcą na nowych zasadach z jednoczesną akceptacją zakazu wstąpienia lub tworzenia związku zawodowego w nowym podmiocie. Zarząd tej firmy w opinii związków zawodowych utrudnia prowadzenie sporu zbiorowego i działanie wyznaczonego w sprawie mediatora, tak aby nie dopuścić do wypracowania porozumienia, przeciągając jednocześnie nadmiernie mediacje.

- W PKS Connex Sp. z o.o. w Kołobrzegu kierownicy działów wykorzystując zależność

bec członków komisji zakładowej. Związkowcy regularnie są karani za, ich zdaniem, błahę i często prowokowane przez pracodawcę przewinienia.

- W trakcie toczącego się sporu zbiorowego w Przedsiębiorstwie Tartak Góra pracodawca podjął decyzję o zwolnieniu 9 pracowników, głównie członków NSZZ „Solidarność”, w tym osoby szczególnie chronionej. Postępowanie pracodawcy związkowcy traktują jako przejaw prześladowania organizacji związkowej.

Zabór mienia związkowego

- W PKS SA w Mińsku Mazowieckim zabrano komisji zakładowej pomieszczenie, tym samym uniemożliwiając jej działalność. To zdarzenie, jak też niezgodne z prawem zwolnienie z pracy przewodniczącej komisji zakładowej doprowadziło do tego, że członkowie NSZZ „Solidarność” niechętnie przyznają się do swojego członkostwa, a organizacja zakładowa działa w utajeniu.

Brak konsultacji

- W Radio Opole SA pracodawca podjął próbę wprowadzenia regulaminu pracy bez uzgodnienia ze związkiem zawodowym.

- W katowickiej spółce Gonnar zarząd nie podejmował rozmów ze związkami zawodowymi w ramach toczącego się sporu zbiorowego. Osoby niepełnosprawne zatrudnione w spółce bezprawnie pozbawione są możliwości korzystania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

- W łódzkiej firmie Żywiec Trade przez cztery lata wbrew



Pikietą przed Wałbrzych International Production

Jak wam się powodzi?

Na to często zadawane pytanie próbuje odpowiedzieć CBOS, który analizuje sytuację polskich rodzin na przestrzeni ostatnich 20 lat

Prawie w całym ostatnim dwudziestolecu Polacy najczęściej określali warunki materialne swoich gospodarstw domowych jako przeciętne (ani dobre, ani złe), natomiast zmieniały się proporcje między odsetkami ocen dobrych i złych. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych negatywne oceny warunków materialnych gospodarstw domowych znacznie przeważały nad pozytywnymi. Pod koniec roku 1996 ich odsetki zaczęły się równoważyć i w kolejnych dwóch latach utrzymywała się chwiejna równowaga obu tych grup.

Początek roku 1999 przyniósł ponowne pogorszenie – odsetek ocen negatywnych zaczął przeważać nad odsetkiem ocen pozytywnych. Przewaga ta utrzymała się do drugiej połowy roku 2005, po czym nastąpiło ponowne zrównanie ocen, a od września 2006 roku moż-

na zauważyć niewielką przewagę opinii pozytywnych. Należy podkreślić, że w całym ostatnim dwudziestolecu nie notowaliśmy tak korzystnego układu ocen jak obecny.

Stopień satysfakcji z warunków materialnych jest silnie zróżnicowany społecznie. Najlepiej oceniają je ankietowani o najwyższych dochodach (ponad 1200 zł per capita), przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji, ludzie z wyższym wykształceniem, uczniowie i studenci, ludzie młodzi (w wieku od 18 do 24 lat). Im niższe natomiast dochody przypadające na osobę w rodzinie, poziom wykształcenia, pozycja społeczno-zawodowa, tym częstsze negatywne opinie o warunkach materialnych. Najgorzej postrzegają je osoby o najniższych dochodach (poniżej 300 zł per capita), a także bezrobotni, renciści, badani gorzej wykształceni

(którzy ukończyli szkołę podstawową lub zawodową), robotnicy niewykwalifikowani (...).

Z naszych badań wynika, że wzrostowi gospodarczemu w kraju towarzyszy odczuwalna poprawa kondycji materialnej rodzin. Polacy coraz lepiej oceniają poziom życia swoich rodzin, coraz więcej osób dostrzega też pozytywne zmiany w tej dziedzinie. Również opinie o warunkach materialnych gospodarstw domowych są obecnie najlepsze w całym ostatnim dwudziestolecu. W minionym roku poprawiły się też oceny

sposobu gospodarowania pieniędzmi w gospodarstwach domowych – jeszcze nigdy w ostatnich czterech latach nie były one tak dobre. Przede wszystkim jednak od ubiegłego roku znacznie wzrosły średnie miesięczne dochody przypadające na osobę w rodzinie i są one obecnie najlepsze w całym ostatnim dziesięcioleciu. Wyniki te wskazują na pozytywne zmiany kondycji materialnej rodzin.

Należy jednak podkreślić, że – mimo zmian na lepsze – nadal znaczna grupa rodzin znajduje się w trudnym położeniu materialnym. Według deklaracji ankietowanych – co trzecia rodzina żyje skromnie, musi na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować pieniędzmi, a jej miesięczne dochody wynoszą przecięt-

nie 640 zł na osobę. Natomiast co dwudziesta rodzina doświadcza prawdziwej biedy – nie może zaspokoić nawet podstawowych potrzeb, a na jej członka przypada średnio 505 zł miesięcznie. Można więc uznać, że prawie dwie piąte polskich rodzin żyje w niedostatku. Szczególnie dotknięte są nim rodziny rencistów, bezrobotnych, rolników, osób najgorzej wykształconych i najstarszych, a także rodziny wielodzietne.

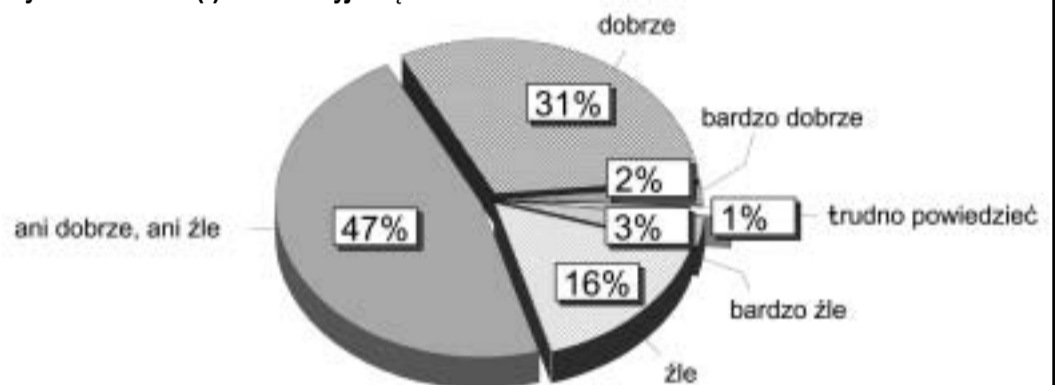
Opracowała

BOGNA WCIÓRKA

Źródło: komunikaty CBOS: „Poziom satysfakcji życiowej Polaków w latach 1994–2006”, styczeń 2007;

„Samopoczucie Polaków w latach 1988–2006”, grudzień 2006 (oprac. B. Wciórka).

Czy obecnie Pana(i) rodzinie żyje się



Na marginesie lustracji

Tak naprawdę może chodzi o to, że już dawno pogodziliśmy się z tymi faktami, a nasze sumienie już je usprawiedliwiło. Bo były inne czasy, bo działaliśmy pod przymusem, bo jaki był inny wybór i co dałby nasz indywidualny opór

Teraz ktoś chce nam ten spokój zburzyć, raz jeszcze odświeżyć naszą pamięć, zmusić nas do kolejnej oceny naszych wyborów sprzed lat ...

Oczywiście ustawa lustracyjna nie jest doskonała, może nawet fatalna i pełna prawnych niekonsekwencji, może także być wykorzystana do doraźnych politycznych celów (czy tylko ona jedna?!), ale przecież pytanie zawarte w oświadczeniu jest niezwykle proste, a niezależnie od wad ustawy ma ono nam otworzyć drogę do poznania prawdy. Prawdy o tamtych wyborach. Może trudnej i skompli-

kowanej, może takiej, której nawet nie powinniśmy próbować oceniać, niezależnie od odpowiedzi, którą udzielimy w ankiecie. Oceniać szczególnie z naszej dzisiejszej perspektywy.

Jednak mamy mieć, dzięki tym prostym pytaniom, wiedzę o postawach naszych najbliższych kolegów i koleżanek z pracy, już nie polityków z billboardów i twarzy z ekranów telewizyjnych. Tym razem chodzi o kogoś z kim spotykamy się czasem codziennie, z kim się przyjaźnimy, kogo mniej czy bardziej lubimy. Dlatego wydaje mi się, że lęk przed prawdą o tych wyborach jest całkowi-

cie zrozumiałe, mniej zrozumiałe są dla mnie argumenty, które padają w obronie, tak naprawdę stanu z dnia dzisiejszego, a może powinienem napisać wczorajszego? Mniej zrozumiałe są postawy, kiedy do własnego protestu i kontestacji – którą szanuję i cenię – próbuje się wciągać innych wykorzystując pozycję wynikającą ze sprawowanej funkcji, kiedy pisze się o zamachu na wolność badań naukowych – jak to miało miejsce na Uniwersytecie Warszawskim. Można by się spodziewać, że z drugiej strony padną zaraz argumenty o „układzie paraliżującym naukę”, „sieci wzajemnych powiązań i zależności opartej na szantażu”.

Tymczasem problem jest moim zdaniem umiejscowiony gdzie indziej. Dotyka on naszego spo-

sobu na życie, tego czy chcemy się zmierzyć z wiedzą o nas samych, niepasującą dokładnie do obrazu, który sobie sami stworzyliśmy czy też z góry zakładamy, że obraz ten jest prawdziwy i nic nie jest w stanie go zmienić (co najwyżej ochlapać błotem). W tym drugim przypadku nikt i nigdy nie skonstruuje sposobu na weryfikację obrazu w sposób,

który nie naruszałby naszej godności, nie godził w naszą wolność, nie uwłaczał naszym wartościom. Zresztą po co go weryfikować? W imię Prawdy? A cóż to jest Prawda?

Bardzo dawno temu, ktoś zadał już komuś takie pytanie...

ANDRZEJ JABŁOŃSKI

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KZ NSZZ „S”
UNIwersytetu WROCLAWSKIEGO



FOT. PAWEŁ CHABŃSKI

Fortum mistrzem!

Założenie przedmeczowe jest proste – trzeba wygrać – mówił Jan Matyszczak menadżer drużyny ZNTK Oleśnica przed finałowym meczem z Fortum Wrocław



Okazało się jednak, że to wrocławianie byli lepsi i w finale VI Halowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego pokonali druży-

Oglądając mecze, można było odnieść wrażenie, że niektórzy zawodnicy chyba zbyt poważnie podeszli do tych zawodów i nie mogąc się pogodzić z decyzjami sędziów niepotrzebnie reagowali agresją. – Przecież jest dwóch sędziów, i to naturalne, że są zmęczeni. Tu nie ma mowy o jakimś ustawianiu wyników – dziwił się niektórym zawodnikom Walenty Styrzc, członek prezydium Zarządu Regionu.

Nie tylko sędziowie mieli prawo być zmęczeni, wielu za-

skompletować pełny skład i tak np. GKN Oleśnica grał bez bramkarza, a w drużynie Teatru Polskiego znalazła się przedstawicielka płci pięknej.

Drużynom, które wzięły udział w turnieju medale i puchary wręczali m.in. burmistrz Brzegu Dolnego Marek Skorupa, Roman Beczek – prezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” i Walenty Styrzc, który przed zawodami na zebraniu członków Stowarzyszenia został wybrany skarbnikiem.

Słowa uznania i serdeczne podziękowania należą się sędziom, obsłudze medycznej i technicznej, gospodarzowi Hali Sportowej w Brzegu Dolnym – Januszowi Malikowi i Dyrektorowi Liceum Ogólnokształcącego – Piotrowi Smerkowskiemu, prowadzącemu imprezę Walentemu Styrzczowi, Zarządowi Stowarzyszenia i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia tych mistrzostw – mówił Roman Beczek, prezes DSK-ZiS NSZZ „Solidarność”.

MARCIN RACZKOWSKI



Zwycięski FORTUM

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

WYNIKI

ćwierćfinały:

Fortum Wrocław – Polar Wrocław 6:1
ZNTK Oleśnica – MPK Wrocław 3:1
ZOZ Kłodzko – EnergiaPro 4:2
Kogeneracja Wrocław – Volvo Wrocław 7:3

półfinały :

Fortum – Kogeneracja 3: 0
ZNTK Oleśnica – ZOZ Kłodzko 2 : 0
mecz o 3 miejsce:
Kogeneracja – ZOZ Kłodzko 6 : 3
mecz finałowy
Fortum – ZNTK 3:0

Drużyny biorące udział w zawodach: ZNTK Oleśnica, Fortum Wrocław, VOLVO Wrocław, Kogeneracja Wrocław, Teatr Polski Wrocław, FAT Wrocław, Karolina Jaworzyna Śląska, Wodociągi Wałbrzych, Oświata Kłodzko, ZOZ Kłodzko, MPK Wrocław, Polar Wrocław, GKN Oleśnica, Rokita, Energia PRO, Rokita II

Sponsorzy zawodów: Zespół Uzdrawisk Kłodzkich w Polanicy Zdroju, Starostwo Powiatu Wołowskiego, Urząd Miasta Brzeg Dolny, PCC Rokita w Brzegu Dolnym, KZ NSZZ „Solidarność” VOLVO Wrocław, KZ NSZZ „Solidarność” przy PCC Rokita w Brzegu Dolnym, Urząd Marszałkowski Sejmiku Dolnośląskiego, Zarząd Regionu NSZZ „S” Dolny Śląsk



Finałowa rozgrywka

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

nę z Oleśnicy 3:0. Warto przypomnieć, że rok temu to właśnie ZNTK Oleśnica wygrał z Fortum Wrocław w finale. Tym razem rolę się odwróciły.

W turnieju rozegranym w tym roku w Brzegu Dolnym wzięło udział 16 drużyn. Od rana rozgrywki toczyły się w dwóch halach – Miejskiej i w hali jednego z miejscowych liceów. Układ meczów sprawił, że zaraz po zakończeniu rozgrywek w hali szkolnej zwycięzcy musieli stanąć do półfinałów i to w dużej mierze zadecydowało o nieco słabszej postawie drużyny z Kłodzka, która przegrała mecz decydujący o wejście do finału, a w spotkaniu o trzecie miejsce uległa wrocławskiej Kogeneracji 3:6.

wodników przyjechało w sobotę pograć w piłkę prosto po pracy. Tak było choćby w drużynie Polar. Jak zapewniała przewodnicząca „S” Małgorzata Calińska w jej drużynie byli tacy, którzy po nocnej zmianie w zakładzie przyjechali do Brzegu Dolnego. Nie wszystkim drużynom udało się



Roman Beczek i Walenty Styrzc

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

1% twojego podatku

Zarząd Regionu zachęca członków Związku do przekazania 1% swojego podatku na:

● **Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka**

ING BANK ŚLĄSKI
ODDZIAŁ BSK RCO WROCŁAW
nr rachunku 98 1050 1575
1000 0023 0166 9756

● **Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**

BS O/ Kłodzko
nr rachunku 32 9523 0001
0000 1238 2000 0001

● **Stowarzyszenie Erion**

PKO BP 49 1020 5242 0000 2602 0149 9490

26 marca – 6 kwietnia



Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”

ustanowił 2 kwietnia – dzień śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II

Dniem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”

Apelujemy do członków NSZZ „Solidarność”

i wszystkich ludzi dobrej woli

o podzielenie się darem krwi

z osobami najbardziej jej potrzebującymi